

Andrzej Buszko*

Homo avarus i homo ignoramus a teorii ekonomiczne. Smutna refleksja o naturze ludzkiej

Stale poszukuje się odpowiednich teorii ekonomicznych, które z jednej strony rozwiążą ważne problemy, ale z drugiej umożliwią także prawidłowe zdiagnozowanie sytuacji. Część pozostaje frapującymi *konstruktami*, popartymi co prawda logicznymi argumentami, ale tylko część jest wdrażana w życie. Sukcesem okazują się zazwyczaj te, które ujmują procesy holistycznie, zwracając uwagę na wszelkie aspekty społeczno-ekonomiczne. Szczególnie ważną rolę odgrywa kwestia natury ludzkiej – zespołu przymiotów osoby – działającej na rynku, zainteresowanej poprawą swojego szeroko rozumianego bytu, ale także sposobem jego osiągania. Niejednokrotnie w wyniku reform powstaje zmiana, dzięki której wąska grupa jest beneficjentem. Większość traci dotychczasową względnie dobrą pozycję.

A może jest i tak, że obojętnie jakakolwiek reforma zostanie wprowadzona, to i tak skutkuje ona dychotomią? Są ci, którzy zyskują, ale są też i przegrani. Zróżnicowanie jest zapewne związane z naturą człowieka, który z jednej strony opracowuje i wdraża reformy oparte na teorii ekonomicznej, a z drugiej sam stara zapewnić sobie uprzywilejowany status społeczny. Ci, którzy próbują ująć zagadnienie holistycznie, spychani są na margines, a ich głos jest mało słyszalny. Z drugiej jednak strony ekonomia zajmuje się ważnymi problemami dotyczącymi ubóstwa, godności, umiaru, nadmiernej eksploatacji surowców, niszczenia środowiska, zasobów niematerialnych, funkcjonowania poszczególnych rynków, w tym niezwykle istotnych rynków finansowych.

Tę listę można z powodzeniem rozwinąć o kolejne zagadnienia. Teoria ekonomiczna powinna być swobodnym drogowskazem do odpowiedniej polityki gospodarczej. Ale także polityka gospodarcza wskazuje na potrzebę znalezienia teoretycznego uzasadnienia swoich działań. Powstaje w ten sposób samoczynnie nakręcająca się pętla współzależności, której celem jest osiągnięcie wyznaczonego efektu ekonomicznego.

* Dr hab. Andrzej Buszko, prof. UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

Zatem zasadnym jest próba poszukiwania odpowiedzi na pytanie: gdzie powstają „wąskie gardła” w konstruowaniu teorii ekonomicznych, a następnie w ich implementacji?

Literatura przedmiotu dotycząca wyjaśnienia postępowania człowieka jest niezwykle bogata. Pojawiają się charakterystyki *homo donator*, *homo sacer*, *homo ludens*, *homo faber*, *homo academicus*, *homo politicus*, *homo symbolicus* czy *homo viator* i inne. Nie sposób je wszystkie opisać i nie zawsze są one na tyle istotne, aby na ich bazie pokusić się o ścisłe powiązanie z teorią ekonomiczną.

Odnosząc się do ciekawych koncepcji zachowań człowieka w określonych sytuacjach, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na ideę *homo sovieticus*. Rozważania na ten temat prowadziło wielu uznanych autorów (m.in. [Plessner, 1988; Kowalczyk, 1994; Krąpiec, 2000; Velmiński, 2017; Tischner, 2018; Orwell, 2024]), ale pierwszym, który gruntownie omówił tę społeczną kategorię, był rosyjski filozof A. Zinowiew [1976]. Pod tym terminem określał obywateli dawnego Związku Sowieckiego, którzy poddawani byli skutecznej propagandzie i zachowywali się zgodnie z oczekiwaniami decydentów. Ideologia, manipulacja, ciągła kontrola, rozbudowany system kar, donosicielstwo okazały się niezwykle skuteczne. Obywatele ZSRR przekładali dobro ogólne (społeczeństwa) nad dobro indywidualne. *Homo sovieticus* był jednostką bierną, skrytą, zamkniętą w sobie, zastraszoną, całkowicie poddany wpływowi oficjalnej propagandy. Uaktywniał się w sytuacjach, których władza od niego oczekiwała. Był skłonny do wyrzeczeń i manifestował swoje przywiązanie do sloganów propagandowych, nawet najbardziej irracjonalnych. Oczekiwał rozwiązania wszelkich swoich problemów od władzy centralnej. Taka postawa skutkowałą brakiem zaangażowania, a kreatywne, odmienne postawy były skutecznie eliminowane – piętnowane określeniem wroga ludu, zamykane w gułagach, a represje dotyczyły całej, nawet odległej rodziny, znajomych i sąsiadów. *Homo sovieticus* żył w ciągłym strachu, a w oparciu o tak ukształtowane społeczeństwo powstał

charakterystyczny, wielce nieefektywny model gospodarki planowej. Ideologia, dzięki której wykreowano *homo sovieticus*, okazała się żywotna nawet po upadku komunizmu. Wielu jej przedstawicieli nadal pozostaje biernymi, oczekując na rządowe wsparcie i rozwiązanie ich problemów ekonomicznych. Co więcej, niektóre partie polityczne, wzbogacając swój przekaz o wartości narodowe i religijne, właśnie wśród takiego elektoratu zyskują poparcie. *Homo sovieticus* poszukuje usprawiedliwienia swojej indolencji i skwapliwie przyłącza się do ataku na wskazywanych przez partię wrogów. Są nimi nie tylko przywódcy innych partii, ale też instytucje, np. komisje czy trybunały unijne, a nawet sama Unia Europejska. Populizm połączony z ignorancją (w tym niestety w Polsce) zdobywa trwałe miejsce w społeczeństwie. Rzeczowa dyskusja oparta na argumentach traci sens.

Ważne miejsce w naukach ekonomicznych zajmuje teoria racjonalnych oczekiwań i w ślad za tym postępowania. Pojawiły się kompleksowe opracowania oraz modele zachowań społecznych [Elster, 1986; Frey, 1990]. Kluczowa dla tych rozważań jest koncepcja *homo oeconomicus*. Ten pogląd był już silnie osadzony w głównym nurcie ekonomii klasycznej. Część autorów uważa, że to pojęcie wprowadził do rozważań ekonomicznych Vilfredo Pareto [Różycka, Miciuła, 2018]. Co prawda *homo oeconomicus* postępuje racjonalnie, oczekuje zaspokojenia swoich potrzeb, kieruje się celem, który polega na osiąganiu wymiernych korzyści (np. zysku), ale także ma cechy altruistyczne [Smith, 1989]. *Homo oeconomicus* zachowuje się zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, obdarzony jest zdolnością do logicznego myślenia, kojarzenia faktów. Co prawda Smith postrzegał zachowania rynkowe poprzez postępowanie jednostki, jednak ogół podmiotów rynkowych (tzw. *niewidzialna ręka*) niweluje niewłaściwe postawy. Rozwinięcie koncepcji *homo oeconomicus* znaleźć można w pracach J.S. Milla, L. Walrasa, W.S. Jevonsa, F. von Hayeka, L. von Misesa, C. Mengera i wielu innych. Takie zainteresowanie uczonych tą kategorią jest podyktowane faktem przydatności w wyjaśnianiu procesów ekonomicznych i budowaniu założeń do nawet zaawansowanych modeli ekonometrycznych [Hurwicz, 1946]. Do bazowego opisu *homo oeconomicus* dodawano kolejne czynniki kształtujące zachowania (np. dostęp do informacji, wiek jednostki, proces uczenia, poznanie, niepewność, poziom dochodów, cen, ryzyko), to jednak jego istota nie została zanegowana, a jedynie wzbogacona.

Żyjemy w bardzo burzliwych czasach, sytuacja zmienia się dynamicznie w każdej dziedzinie życia. W okresie stabilizacji, względnej prosperity łatwiej jest uzasadnić nawet bardzo skomplikowane teorie ekonomiczne. Przyjmowane są one nie tylko z zyczliwością – wywołują ożywioną dyskusję wśród

społeczności akademickiej, praktyków zarządzania czy polityków, ale też czynione są starania na rzecz ich praktycznego zweryfikowania. Niejednokrotnie okazują się też znacznym sukcesem i wyznaczają kierunki nowych badań teoretycznych. Co więcej, relatywnie duża liczba znanych teorii ekonomicznych jest ponownie „odkrywana” i wzbogacana o nowe, aktualne elementy. Otoczenie, oczekiwania, możliwości rozwiązania narastających problemów zasadniczo się zmieniają, ale wiele obszarów pozostaje nadal nierozwiązanych. Jak to w życiu bywa – najczęściej poszukuje się winnych tego stanu rzeczy, a nie merytorycznej dyskusji o poprawie danego stanu rzeczy.

Jedną z interesujących w tym kontekście rozważań jest teoria pogoni za rentą (*rent-seeking theory*). Podstawy do tej teorii opracował Ricardo, który prowadził rozważania nad typową rentą ekonomiczną rozumianą jako zwrot z inwestycji w określony czynnik produkcji, czego efektem ma być pojawienie się nowego produktu lub usługi w warunkach nieelastycznej podaży. Szczególnie dużą popularność przysporzyły mu dociekania na temat renty gruntowej, jaką uzyskuje jej właściciel w zależności od popytu na ziemię [Lan-dreth, Colander, 2005]. Teoria ta została poddana z jednej strony sukcesywnemu wzbogaceniu, z drugiej zaś krytyce. Krytyka w istocie dotyczyła zachowania jednostki nie jako racjonalnej osoby, ale człowieka skłonnego dla popełniania odstępstw od ustalonego, równego dla wszystkich porządku instytucjonalnego. Między innymi Marshall wprowadził pojęcie *quasi-rent* w miejsce idealistycznego podejścia, jakie zaprezentował Ricardo. Z kolei Buchanan, Tollison oraz Tullock [1980] podkreślili, że teoria ta polega na dochodzeniu do bogactwa poprzez marnotrawstwo zasobów pod egidą rządu.

Konkludując ten wątek, należy stwierdzić, że to rząd aprobejuje tego typu postępowanie. Buchanan dowodził, że naturalną skłonnością jednostki (ale także pewnej zbiorowości) jest bardziej poszukiwanie monopolu, aniżeli dbanie o zwiększenie innowacyjności, kreatywności, a w konsekwencji produktywności [Buchanan, 1972]. Wykorzystanie pozycji monopolisty sprzyja osiąganiu ponadprzeciętnych zysków. Już w 1947 roku Knight podkreślił, że człowiek w pogoni za zyskiem jest gotowy nawet do łamania dowolnych reguł i pogwałcenia praw autorskich [Knight, 1947].

Jeżeli zwrócimy uwagę na współczesne procesy społeczno-ekonomiczne, to odmiennie można próbować wyjaśniać teorię ekonomiczną, jeśli wprowadzimy do rozważań kategorię *homo avarus* i *homo ignoramus*. Zatem kim są *homo avarus* i *homo ignoramus*?

Homo avarus jest jednostką chciwą, cyniczną, bezwzględną, która w krótkim czasie z pogwałceniem norm instytucjonalnych dąży do zrealizowania swoich celów. W przeważającej mierze są to cele ekonomiczne, ale także mogą być wyższego rzędu, związane

z piastowanym zazwyczaj z nominacji politycznej stanowiskiem (np. prezes lub członek zarządu państwowej agencji czy spółki). Potrafi wykorzystywać sytuację, intuicyjnie przewiduje rozwój wydarzeń i stara się mieć bliskie relacje z decydentami. W przypadku, kiedy jego cele są realizowane, wówczas skłonny jest do współpracy z innymi. Często też zmienia partnerów, patronów swoich przedsięwzięć. Poszukuje akceptacji i gwarancji bezkarności. Wynika to z faktu częstego łamania lub „naginania” prawa, norm etycznych, zasad współżycia społecznego.

Homo avarus uaktywnia się szczególnie w tych krajach, w których przez długie lata funkcjonował *homo sovieticus*. Z uwagi na model gospodarki *homo sovieticus* nie miał zbyt dużych możliwości osiągnięcia wysokiej pozycji materialnej. Taka możliwość była zarezerwowana dla wąskiej grupy stojącej najwyżej w hierarchii społecznej. Kiedy taki model gospodarki upadł (typowy przypadek krajów Europy Środkowo-Wschodniej), uaktywnił się właśnie *homo avarus*. Pragnienie zdobycia bogactwa, prestiżu stało się jego celem nadrzędnym. Warto zwrócić uwagę, że przywołane wyżej kraje tworzyły (i w pewnym stopniu nadal tworzą) swój ład instytucjonalny, który w wielu przypadkach okazał się ułomny. Bardzo łatwo można było wykorzystywać luki prawne, zmienić praworządność w takim stopniu, aby fundamentalne instytucje spełniały funkcje *de facto* atrap – zgodnych z oczekiwaniami określonej grupy społecznej. *Homo avarus* w tego typu „reformach” chętnie bierze udział, gdyż za aktywne lub nawet bierne w nich uczestnictwo jest sownie nagradzany. Liczy się korzyść w danej chwili, perspektywa mozolnego dochodzenia do celów jest dla niego całkowicie pozbawiona sensu. W istocie swojej rzeczy dążenie do korzyści materialnych nie jest czynem nagannym.

Stabilny i skuteczny ład instytucjonalny powinien ograniczać złe praktyki *homo avarusa*. Sytuacja staje się niebezpieczna, gdy to właśnie *homo avarus* kształtuje nowy „ład instytucjonalny”. Wtedy ten tzw. ład służy do osiągnięcia korzyści i zapewnienia bezkarności.

Dużo wspólnego z *homo sovieticus* ma też *homo ignoramus*. Przez wiele lat propagandy i braku perspektyw stał się osobą bezwolną. Jest zatem także jednostką bierną i zagubioną w warunkach gospodarki rynkowej. Nie potrafi kojarzyć faktów, wyciągać prawidłowych wniosków, łatwo ulega emocjom, a przez taką postawę nie jest w stanie postępować racjonalnie. Unika merytorycznej dyskusji. Nie widzi sensu w pozyskiwaniu wartościowych zasobów wiedzy, pracy organicznej i nie posiada trwałych, powszechnie akceptowanych wzorców. Często zmienia zdanie i przyłącza się do tych osób, grup, partii, które sprawują władzę. Gotów jest je aktywnie popierać, co wynika z przekonania, że władzy trzeba schlebiać

i manifestować dla niej poparcie. Oczekuje także pewnej akceptacji i przynależności. Jeżeli władzę sprawują populiści bądź autokraci, *homo ignoramus* nie tylko bezkrytycznie akceptuje, ale także uznaje nawet najbardziej absurdalne tezy za swoje. Im hasła są bardziej populistyczne i odwołujące się do emocji, tym bardziej *homo ignoramus* się z nimi utożsamia. Ponadto idealizuje zdarzenia z przeszłości i chętniej dyskutuje o nich, aniżeli o sprawach aktualnych lub tych, które dotyczą przyszłości. *Homo ignoramus* chętnie przyłącza się do negatywnego opiniowania innych, ale sam nie jest w stanie racjonalnie wskazać uzasadnienia takiej krytyki. Powtarza jedynie (zgodnie z wolą przywódców) utarte slogany.

Bardzo łatwo taka postawa i zachowanie mogą powodować brak jedności i polaryzację społeczeństwa. Taki podział paradoksalnie okazuje się niezwykle trwały. Na tej podstawie można pokusić się o postawienie śmiałej tezy, że człowiek poszukuje konfrontacji. Bardzo łatwo jest wywołać takie oczekiwania konfrontacyjne, które w wielu przypadkach kończą się agresją nie tylko słowną, ale i fizyczną. *Homo avarus* i *homo ignoramus* bardzo ściśle ze sobą współpracują. Ten pierwszy skwapliwie wykorzystuje bierność, łatwowierność oraz naiwność *homo ignoramusa*. Natomiast jego rozczarowanie jest cynicznie wykorzystywane w prowokowaniu zachowań konfrontacyjnych. Obecność *homo avarusa* i *homo ignoramusa* w sposób istotny może zmienić sens teorii ekonomicznych, a w ślad za nimi stosownych reform.

Wcześniej wspomniano o ładzie instytucjonalnym i teorii pogoni za rentą. Ład instytucjonalny staje się fasadowy i zgodny z oczekiwaniami omawianych kategorii. Odbiega od tych rozwiązań, jakie obowiązują w rozwiniętych gospodarczo, demokratycznych krajach. Jeżeli *homo avarus* i *homo ignoramus* są liczącymi się grupami, wówczas kraj, w którym grupy te funkcjonują, w praktyce jest marginalizowany na arenie międzynarodowej. W dłuższej perspektywie należy spodziewać się spadku inwestycji zagranicznych, obrotów handlowych, osłabienia rynku finansowego (np. odpływu kapitału z giełdy), pojawienia się szarej strefy w gospodarce, udziału w liczących się instytucjach europejskich np. braku akceptacji kandydatów w trybunałach, sądach, urzędach unijnych. Natomiast w kraju nastąpi nadmierna monopolizacja. Wszędzie tam, gdzie wyłoni się atrakcyjna, dochodowa branża, tam pojawi się *homo avarus* i będzie dążył do kontroli. Wprowadzone zostaną takie rozwiązania, dzięki którym podmioty kontrolowane przez *homo avarusa* będą miały uprzywilejowaną pozycję. Inne mogą być obłożone nadmiernymi podatkami, utracić licencję lub decyzją administracyjną wyrugowane z rynku. Mechanizmy rynkowe zostaną znacznie ograniczone. Aktywniejszą rolę będzie odgrywała redystrybucja dochodów poprzez budżet państwa. Na wsparcie będą

mogły liczyć te grupy społeczne, które aktywnie bądź biernie wspierają *homo avarusa*. W ten sposób buduje on silną bazę ekonomiczną dla realizowania swoich nawet długofalowych celów.

Konkludując ten wywód, należy stwierdzić, że pojawienie się i zajęcie ważnej roli – *homo avarusa* i *homo ignoramusa* jest dużym niebezpieczeństwem. Praktycznie każda teoria ekonomiczna może być znacznie zmodyfikowana, a wręcz wypaczona, a jej oczekiwane efekty poważnie zmarginalizowane.

Bibliografia

- Buchanan J.M. [1972], *Explorations in the Theory of Anarchy*, Blacksberg, VA: Center for Study of Public Choice.
- Buchanan J.M., Tollison R., Tullock G. (eds.) [1980], *Toward a Theory of the Rentseeking Society*, College Station: Texas A&M University Press.
- Elster J. (ed.) [1986], *Rational Choice*, New York: New York University Press.
- Frey B. [1990], *Ökonomie ist Sozialwissenschaft*, München: Vahlen.
- Hurwicz L. [1945], The theory of economic behavior, *The American Economic Review*, No 35.
- Knight F.H. [1947], *Freedom and Reform*, New York: Harper.
- Kowalczyk S. [1994], *Człowiek a społeczność, Zarys filozofii społecznej*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Krapiec M. [2000], *Dzieła. XVIII. Ja-człowiek*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Landreth H., Colander D. [2005], *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Orwell G. [2024], *Folwark zwierzęcy*, Warszawa: Świat Książki.
- Plessner H. [1988], *Pytanie o conditio humana*, Biblioteka Myśli Współczesnej, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Różycka M., Miciuła I. [2018], Cechy homo oeconomicus, *Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia*, nr 2.
- Smith A. [1989], *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tischner J. [2018], *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Velmiński W. [2017], *Homo Sovieticus. Brain Waves, Mind Control and Telepathic Destiny*, New York, MIT Press.
- Zinowiew A. [1976], *Зияющие высоты*. Lausanne. ■